

Chłopi gromady Jeziora, gmina Jutrosin, wywiązali się w stu procentach z planu zbożowego.

Mamy już w powiecie ra-
wieckim 5 gromad, których
chłopi wykonali obowiąz-
kowe dostawy zboża dla
państwa. Należy dodać, że
wszystkie 5 gromad zamie-
szkałych jest przez mało-
i średniorolnych chłopów.

TADEUSZ WALKOWIAK
korespondent

Imienia X-lecia Polski Ludowej

Tegoroczne żniwa, bogate
zbiory spółdzielni produkcyj-
nych, przekonują naocznie
gospodarujących indywidual-
nie chłopów o wyższości go-
spodarki zespołowej. Toteż
mimo gorączkowej pracy przy
żniwach wielu mało i średnio-
rolnych chłopów podpisuje
statuty spółdzielcze.

Ostatnio na zespołową go-
spodarkę przeszli chłopci gro-
mady Śmółko, gmina Kaczo-
ry, pow. Chodzież, przyjmują-
c nazwę Spółdzielni im. X-
lecia Polski Ludowej. Wnie-
śli oni do wspólnego gospodar-
stwa 108 ha ziemi, 22 ko-
nie i 12 krów.

Mendes-France po raz drugi otrzymuje votum zaufania

W nocy z 10 na 11 bm. fran-
cuskie Zgromadzenie Narodo-
we omawiało sprawę Tunisu.
Premier Mendes-France za-
żądał odroczenia pełnej de-
baty nad interpelacją w
sprawie Tunisu do 27 sierp-
nia. Równocześnie postawił
on kwestię zaufania.

W wyniku głosowania, pa-
rlament udzielił premierowi
votum zaufania i odczytał
dyskusję nad interpelacją
w sprawie Tunisu do 27 sierp-
nia. 398 deputowanych, w
tym deputowani komunistycz-
ni, poparli stanowisko Men-
des-France'a, a 129 sprzeci-
wiło się wnioskowi premiera.

Premier Mendes-France
zwołał posiedzenie rządu fran-
cuskiego w celu omówienia
problemu „armii europej-
skiej“.

Wysokie odznaczenia dla uczestników XII Akademickich

Mistrzostw Świata

W środę, 11 bm. w godzi-
nach rannych powrócili do kra-
ju uczestnicy XII Akademi-
cznych Mistrzostw Świata w Bu-
dapeszcie, którzy odnieśli sze-
reg sukcesów na arenie międ-
zynarodowej.

Uczestników XII Akademi-
cznych Mistrzostw Świata w Bu-
dapeszcie powitali na Dworcu
Głównym w Warszawie przed-
stawiciele Zarządu Głównego
ZMP, AZS i Głównego Komitetu
Kultury Fizycznej.

Tego samego dnia w godzi-
nach popołudniowych przewod-
niczący Głównego Komitetu
Kultury Fizycznej — W. Re-
czek nadał wysokie odznacze-
nia przodującym sportowcom
Polski.

Srebrny medal „Za wybitne
osiągnięcia sportowe“ otrzy-
mali:

LEKKOATLECI:
Elżbieta Duńska, Alojzy
Graj, Edmund Potrzebowski.

Kolejarz (Poznań) remisuje w Bułgarii

Przebywająca w Bułgarii
ekipa piłkarska ZS „Kolejarz“
rozegrała pierwsze spotkanie,
występując jako „Kolejarz“
(Poznań) z „Lokomotiw“ (Płow-
diw). Spotkanie zakończyło się
wynikiem remisowym — 2:2
(1:1).

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. A B Poznań, 13 VIII 1954 r. Nr 192 (3248)

Życzymy Wam

coraz większych sukcesów

Z nowohuckiej surówki powstają poznkańskie żniwiarki

Robotnicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych piszą do załogi Huty im. Lenina

Na specjalnej masowce
załoga Poznańskiej Fabryki
Maszyn Żniwnych postano-
wiła wystąpić do załogi Huty
im. Lenina list z podziękowa-
niami za nadesłanie pierw-
szego transportu wysoko-
wartościowej surówki.

„Wraz z całym narodem
także załoga Poznańskiej Fa-
bryki Maszyn Żniwnych śle-
dziła wysiłek budowniczych
Waszej huty, przy uruchamia-
niu I wielkiego pieca, który
został oddany w służbę na-
szej ludowej Ojczyzny — czy
tam m. in. w liście. Zdaje-
my sobie sprawę, że Wasze
wielkie osiągnięcia, to rezul-
tat pracy polskiego robotni-
ka, technika, inżyniera oraz
cennej pomocy, jaką w Wa-
szej budowie okazał wielki
Związek Radziecki, dostarcza-
jąc Wam nie tylko dokumen-
tację, lecz również kompletny
urządzeń i maszyn.“

Tej samej pomocy dozna-
jemy i my przy budowie na-
szej fabryki, która w tym
roku wyprodukowała już po-
nad 1000 snopowłazek cią-
gnikowych, a w przyszłości pro-
dukować będzie szereg in-
nych, nie produkowanych do-
tąd w kraju maszyn i urzą-
dzeń rolniczych.

Życzymy Wam, drodzy to-
warzysze — piszą robotnicy
PFMZ w zakończeniu listu —
by osiągać przez Was suk-
cesy stawały się z każdym
dniem większe.“

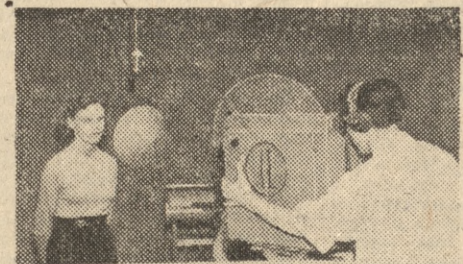
Mistrzostw Świata

Janusz Sidło, Zdobysław Staw-
czyk, Zygfryd Weinberg;

SZERMIERZE:

Marek Rusewski, Jerzy
Pawłowski, Andrzej Piątkow-
ski, Jerzy Twardokens, Woj-
ciech Zabłocki, Henryk Zi-
moch.

Brazowy medal „Za wybit-
ne osiągnięcia sportowe“ otrzy-
mał lekkoatleta — Zbigniew
Lewandowski.



Z PRAC DOŚWIAD-
CZALNEGO O-
ŚRODKA TELEWI-
ZYJNEGO W WAR-
SZAWIE

Na zdjęciu gór-
nym: program tele-
wizyjny zapowiada
speakerka, artystka
Teatru Wojska Pol-
skiego — Małgorzata
Leśniewska.

Na zdjęciu dol-
nym: inż. Karol Mo-
ri w studio technicz-
nym Ośrodka Do-
świadczalnego.

CAF, fot. Szyperko

• Przyspieszyć zwózkę • Usprawnić omłoty • Organizować zbiorowe dostawy

Pogoda sprzyja, pomagają ekipy robotnicze z miast —
nie wolno więc zmarnować ani jednej godziny: czas koń-
czyć zwózkę zboża! Sprawnie też niż dotychczas muszą
biec omłoty. Trzeba w tym celu wykorzystać wszystkie
maszyny, szczególnie uruchomić kieraty! Nie można cze-
kać z założonymi rękami, aż nadejdzie maszyna z sąsied-
niej gromady po wykonaniu tam prac omłotowych. Ter-
miny obowiązkowych dostaw zboża dla państwa są ściśle
określone i muszą być dotzymane! Aby się nie spóźnić,
aby zboże było wymłócone na czas — na to trzeba pełnej
mobilizacji każdej gromady i wykorzystania wszystkich
stojących do dyspozycji maszyn omłotowych.

Plan sierpniowy dostaw zbo-
ża realizowany jest pomyślnie
przez chłopów z powiatów:
Czarnków, Śrem, Rawicz, Wol-
sztyń, Kępno, Chodzież, O-

strów, Kalisz i Turek. Te suk-
cesy zawdzięczają tamtejsi
chłopi szerokiej pracy uswia-
damiającej i organizowanej
licznie zbiorowym transpor-
tem.

Wciąż jednak za mało jesz-
cze zbiorowych dostaw urza-
dzają chłopcy w pozostałych
powiatach naszego wojewódz-

stwa, szczególnie w obornic-
kim, konińskim, poznańskim
i szamotulskim; właśnie te
powiaty nie wykonują dzien-
nych planów skupu zboża!

Chłoptwo pracujące Wiel-
kopolski wykonało z pewną
nadwyżką lipcowy plan do-
staw zboża dla państwa. Plan
sierpniowy jest jednak po-
ważniejszy. Trzeba dołożyć
wszelkich starań, nie szczę-
dzić sił i energii — aby rów-
nież w realizacji planu sier-
pniowego utrzymać przodo-
wictwo! A jedną z form, któ-
ra mocno dopomaga w wyko-
nawstwie planu zbożowego —
są zbiorowe dostawy.

NASI KORESPONDENCI

WZMAGAJA SIĘ DOSTAWY ZBOŻA W CHODZIESKIM

W gminie Kaczory chłopcy
zorganizowali 3 zbiorowe do-
stawy. W manifestacyjnym
transporte na punkt skupu
przywieźli zboże dla państwa
chłopi z Morze (12 ton),
Dziembowa (13 ton) i Krzewi-
ny (7 ton). Jako jedna z
pierwszych zboże do punktu
skupu przywoziła najmłodsza
w tym powiecie spółdzielnia
produkcyjna im. Czynu Lip-
cowego. Spośród chłopów in-
dywidualnych z Szamotów i
Atanazyńskich wyróżniają się go-
spodarze: Grzegorz Trzaniel,
Józef Hopenheit, Franciszek
Wojciechowski, Stanisław
Sława Sława i Maria Jaroch
oraz Franciszek i Jan Dąb-
kowie, Jan Zagrodnik i Bo-
lesław Zapart. Wykonali oni
już całoroczne dostawy.

559 WYKONAŁO. — A RESZTA?

W powiecie chodzieskim,
jak do tej pory, 559 rolników

wykonało tegoroczne dosta-
wy żywności.

Jednakże wielu chłopów za-
lega w bieżącej realizacji ob-
owiązkowych dostaw, wskutek
czego powiat chodzieski nie
wywiązał się z realizacji
półrocznego planu obowią-
zkowych dostaw żywności dla
państwa. Aktyw gromadzkich
i gminnych musi dołożyć wszel-
kich starań, aby zaległości
zostały zlikwidowane.

ONI PRZODUJĄ

Władysław Felksi z Lasko-
wa, powiat Chodzież, pierw-
szy wywiązał się w swej gro-
madzie z całorocznego planu
zboża. Obecnie w Laskowie
trwa walka o to, by do 15
sierpnia cała gromada zreali-
zowała cały swój plan zbo-
żowy. W gromadzie Byszki,
gmina Ujście, również wielu
chłopów może poszczycić się
już wykonaniem całoroczne-
go planu dostaw zboża. Do
takich należą: sołtys Józef
Kieruj, Jan Kubik, Agnieszka
Cimińska, Marian Kłosz,
Marta Gładych, Feliks Janke
i Jan Dusterhoft.

Józef Kozak

W CZARNKOWSKIM 200 CHŁOPÓW SPEŁNIŁO JUŻ PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK

Przykład należytego poj-
mowania obowiązków wobec
państwa dali tacy chłopcy po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

Z Korei południowej donoszą
ze 10 bm. odbył się w Pusanie
24-godzinny strajk 10.000 robot-
ników zatrudnionych przez ar-
mię amerykańską.

Prezes Rady Ministrów — Jó-
zef Cyrankiewicz przyjął w dniu
10 bm. ambasadora nadzwyczaj-
nego i pełnomocnego Ludowej
Republiki Bułgarii w Polsce —
Georgija Petrowa.

W koloniach portugalskich na
terytorium Indii wzmagają się
ruch na rzecz przyłączenia tych
kolonii do Republiki Hinduskiej.
W kolonii portugalskiej Nagar-
Awari spod panowania portugals-
kiego wyzwoliły się 63 wieś z
ogólną liczbą 72. Władza w tych
wsiach przeszła w ręce lokal-
nych organów samorządu.

Władze portugalskie odpowie-
działy na to ostrymi represjami
i wzmożeniem przygotowań wo-
jennych.

Władze Berlina zachodniego
przetrzywały od 6 VIII br bez-
prawnie w areszcie przewodni-
czącego związku pisarzy niemie-
ckich — Manfreda Wiesnera.

Okrety bandy kuomintangow-
skiej zaatakowały jednostkę
marynarki wojennej Chińskiej Re-
publiki Ludowej oraz zbombar-
dowały wybrzeże prowincji Cze-
kiang.

Prezydium Rady Najwyż-
szej ZSRR nadało członkowi
Akademii Nauk ZSRR A. Sko-
czyńskiemu tytuł Bohatera
Pracy Socjalistycznej z jed-
noczesnym wręceniem Orde-
ru Lenina i złotego medalu
„Sierp i Młot“.

W USA panuje niezadowolenie z polityki rządu Eisenhowera

Ogólnokrajowa Konferencja Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK (PAP).

W dniach 6—9 sierpnia ob-
radowała ogólnokrajowa kon-
ferencja Komunistycznej Par-
tii USA. W konferencji ucze-
stniczyło 150 delegatów or-
ganizacji partyjnych z 24 sta-
nów.

W sprawozdaniu z konferencji
„New York Daily Worker“
stwierdza, że powzięto następu-
jące uchwały:

1 zatwierdzono tezy referatu
członka komitetu krajowego
Pettis Perry'ego w sprawie wy-
borów do kongresu, mających
odbyć się w 1954 roku;

Produkujemy nieprzemakalną folię na płaszcze i obrusy

Spomiędzy walców olbrzy-
miego kalandra w miękkich
falach powoli spływa masa
kolorowego tworzywa. Zwin-
ne ręce robotników przerzu-
cają ją na wałki skąd po na-
winięciu wędruje do magazynu.

W Pomorskich Zakładach
Tworzyw Sztucznych w Wą-
brzeźnie z początkiem bież-
nego roku uruchomiono produkcję
nie wytwarzanej dotychczas
w kraju folii igelitowej.

Z folii, którą otrzymała do
tychczas od Zakładów Cen-
trala Tekstylna w Łodzi, moż-
na uszyć ok. 230 tys. płasz-
czy i peleryn przeciwdeszczo-
wych.

Obecnie w fabryce produ-
kuje się folię w różnych ko-
lorach.

Ostatnio rozpoczęto w za-
kładach produkcję tzw folii
obrusowej. Uzyskuje się ją
przez odpowiednie nadruko-
wanie rozmaitych wzorów na
różnokolorowe tworzywo ige-
litowe.

2 zaaprobowano nowy pro-
gram Komunistycznej Partii
USA na podstawie referatu Be-
ty Gannet;

3 uchwalono rezolucję, zapro-
ponowaną przez Elizabeth
Gurley Flynn w sprawie wzmo-
żenia kampanii na rzecz amnestii
dla więźniów politycznych;

4 zatwierdzono kandydaturę E-
lizabeth Gurley Flynn do
kongresu i wypowiedziano się za
wysunięciem innych kandydatur
z ramienia Partii Komunistycz-
nej.

W referacie swym na temat
kampanii przedwyborczej Per-
ry stwierdził m. in., że w kra-
ju panuje głębokie niezado-
wolenie z polityki rządu
Eisenhowera.

Perry nawoływał do popar-
cia tych kandydatów, którzy
wypowiadają się za pokojow-
ym współistnieniem krajów
o różnych ustrojach społecz-
nych, za przywróceniem praw
Chińskiej Republiki Ludowej
w ONZ i za rozszerzeniem
handlu między zachodem a
wschodem.

Omawiając zagadnienia po-
lityki wewnętrznej Perry wy-
ważył, by dążyć do zrealizowa-
nia narodowego programu
walki z depresją gospodar-
czą, który powinien przewi-
dować zwiększenie minimal-
nych płac, wyasygnowanie
większych środków na utrzy-
manie odpowiedniego pozio-
mu cen produktów rolnych,
zmniejszenie podatków, roz-
szerzenie budownictwa szkół,
szpitali i mieszkań.

Skrót
oświadczenia
dr. Otto Johna
podajemy na str. 2

Tylko nieustępliwa walka o zjednoczenie i suwerenność naszej ojczyzny uchronić może Niemcy przed nową wojną i zagładą

BERLIN (PAP)

W dniu 11 bm. b. prezydent bońskiego urzędu ochrony konstytucji, dr Otto John złożył na konferencji prasowej w Berlinie wobec 350 dziennikarzy z NRD, Niemiec zachodnich i z zagranicy oświadczenie, z którego przycinamy fragmenty:

Dnia 6 sierpnia pan doktor Adenauer omówił przez radio „sprawę Johna” i powiazał ją bezpośrednio z problemami „europejskiej wspólnoty obronnej”. Nie było to w zasadzie błędne. Jeśli bowiem tu przemawiam, to skłoniły mnie do tego właśnie bońska polityka „europejskiej wspólnoty obronnej” i jej konsekwencje.

Pan doktor Adenauer oświadczył, że najważniejszą rzeczą, jaką dotychczas powiedziałem, jest stwierdzenie, iż znam tajne klauzule układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Stwierdzenie to dziwi mnie tylko z tego względu, że dotąd nie powiedziałem jeszcze ani słowa o tajnych klauzulach układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Mogę jednak sobie wyobrazić, co skłoniło pana doktora Adenauera do zdementowania ze szczególnym naciskiem wiadomości o takich klauzulach. Wróć później do tego tematu.

Przed wszystkim pragnęłbym wyjaśnić, że ja sam chciałem, by się odbyła nasza obecna konferencja prasowa i spowodowałem zorganizowanie jej.

Nie jestem komunistą

Nie po raz pierwszy zarzuca się mnie zdradę. Ci jednak, którzy podchwytyją obecnie tę melodię, są w dziwny sposób albo może wcale niezupełnie przypadkowo tymi samymi, którzy już przed dziesięć laty oskarżali mnie o zdradę i chętnie by powiesili.

Kto mnie zna lub kto ma o mnie choćby w przybliżeniu właściwe pojęcie, wie, że nie jestem komunistą. Histo-

ryjki, które rozpowiada się teraz o mojej, trwającej rzekomo od lat, współpracy ze Wschodem, są zupełnie nie-dorzeczne i uważam, że zajmowanie się nimi byłoby po prostu poniżej mojej godności.

Po dojrzałym namyśle postanowiłem udać się do NRD i pozostać tu, ponieważ widzę tu najlepsze możliwości działania na rzecz zjednoczenia Niemiec, a przeciwko groźbie nowej wojny. W Niemczech zachodnich nawet wielu rozumnych i uczciwych ludzi nie dostrzega groźących nam niebezpieczeństw, zaślepia ich bowiem propaganda rządu związkowego.

Dzisiejsza rzeczywistość

Komunizm — bez względu na to, czy chcemy tego czy też nie — jest dzisiaj rzeczywistością, która obejmuje blisko połowę wszystkich ludzi zamieszkujących świat. Zrozumieli to mądrzy Anglicy i wobec tego starają się znaleźć modus vivendi z komunistyczną połową kuli ziemskiej. Nie chcą jednak tego zrozumieć Amerykanie. Sądzą oni, że mogą wcześniej lub później za pomocą nowej krucjaty przeciwko Wschodowi usunąć lub zmieść komunizm ze świata i przygotować wojnę.

W toku tego rozwoju wydarzeń, rząd związkowy Niemiec zachodnich stał się w wyniku układów z Bonn i Paryża narzędziem polityki amerykańskiej w Europie. Do swej wojny ze Wschodem, Amerykanie potrzebują żołnierzy niemieckich.

Niemcami zachodnimi rządzą hitlerowcy

Dlatego też w Niemczech zachodnich są dzisiaj znów mile widziani najczarniejsi hitlerowcy i militarysty. Tak więc na przykład zasiada w rządzie związkowym, jako minister, ten sam Oberlaender, który Niemcy Polskę, realizując politykę germanizacyjną Hitlera; stosował on barbarzyńskie metody, które zabiłyby wobec całego świata również wszystkich przyzwolonych Niemców. Wstrząśnięty faktem, że taki czołowy hitlerowiec, jak pan Oberlaender zasiada w rządzie, sekretarz stanu Ritter von Lex powiedział mi zupełnie niedawno: „A więc hitlerowcy znów zaszli u nas tak daleko”. Któż jednak w Niemczech zachodnich odważy się powiedzieć to otwarcie!

Wszędzie — w administracji, w gospodarce, w przemyśle, na uniwersytetach, gdziekolwiek rzucimy okiem, są znów hitlerowcy, a wraz z nimi odżył znów ten sam duch, który doprowadził naród niemiecki do totalnej katastrofy.

Jest wręcz groteska, że w republice związkowej na czele „Europa-Union”, organizacji mającej służyć porozumieniu niemiecko — francuskiemu, stoi dzisiaj niejaki dr Leverkuehn, były członek NSDAP, autor książki „Na wieczystej straży”, gloryfikującej jednego z „krwawych świadków” puczu hitlerowskiego w roku 1923, w której ujawnił on swego ducha hitlerowskiego.

Nawet wolna partia demokratyczna (FDP), z której szerzej liberalnymi siłami czuje się najściślej związany, stała się obiektem infiltracji hitlerowskiej. Nie jest już przecież tajemnicą, że w Nadrenii północnej i Westfalii hitlerowcy przeniknęli do FDP i opanowali ją.

Stanowiska i wysokie pensje dla hitlerowskich marszałków

Gdzie usadawiają się znów hitlerowcy — tam są także mile widziani militarysty. B. marszałek von Manstein, ledwo zwolniony z więzienia Werl, przyjęty został demonstracyjnie i oficjalnie przez dr. Adenauera. Tacy marszałkowie i generałowie, którzy wraz z Hitlerem doprowadzi-

Oświadczenie dr. Otto Johna

li już raz nasz naród do totalnej katastrofy, są nie tylko znów na wolności, lecz pobierają również okazałe pensje.

Pan Kesselring — wymienimy tu jeszcze jeden przykład — broni dziś znowu publicznie i przed sądem jako „rzeczoznawca” tych oficerów, którzy, będąc fanatykami hitlerowskiej polityki, przytrzymali do końca, skazali na stracenie niewinnych, uczciwych ludzi, ponieważ przeciwstawiali się obłudnym rozkazom tych fanatyków.

Jeśli niepoprawne elementy hitlerowskie wysuwają się wciąż na czoło w republice związkowej, — jest to logiczne następstwo polityki dr. Adenauera. Oplera się on w szczególności na tych kołach, które już pod wodzą Hitlera chciały „wyteplić bolszewizm”. Hitlerowcy wysuwają się na czoło na raz jeszcze nie w drodze lub nie tyle w drodze tworzenia partii na wzór NSDAP, lecz zgodnie z hasłem rzucionym przez Naimanna, tj. przez systematyczne przenikanie do stronnictw koalicyjnych, a przede wszystkim także dzięki temu, że rząd dr. Adenauera, w swym tępych ignorowaniu rzeczywistości podjął znów i de facto kontynuuje agresywną politykę Hitlera wobec naszych sąsiadów.

Remilitaryzacja republiki związkowej znajduje ucieśnienie w urzędzie Blanka i w organizacji Gehlena.

W urzędzie Blanka i w organizacji Gehlena znaleźli schronienie ci wszyscy, którzy aż do końca walczyli u boku Hitlera, a którzy nie mogą jeszcze — a zresztą i nie chcą — wystąpić na pierwszy plan, dopóki nie przyznano im prawa ponownego noszenia orderów hitlerowskich.

Daleki jestem od nagonki na b. żołnierzy. Jeśli chodzi o hitlerowców, uważam, że tych, którzy wyciągnęli naukę z katastrofy i rzeczywistości się zmienili, nie należy zniechęcać i że powinni oni na równych prawach uzyskać możliwość udziału w odbudowie pokojowych Niemiec.

Niemcy chcą żyć w pokoju

Jednakże atmosfera republiki związkowej przepojona jest dążeniem do wskrzeszenia hitlerizmu i militarystyki. Ten rozwój wypadków

stał się możliwy tylko dlatego, że Amerykanie opętani historycznym strachem przed komunizmem, nie znajdując już żadnego innego wyjścia i przygotowują swoją krucjatę przeciwko Wschodowi. Wojny nie wybuchają same przez się, jak burza. Sprawcami wojen mogą być i są zawsze tylko ludzie. Znaczący jednak również, że ludzie mogą przeszkodzić wojnom. My, Niemcy, jesteśmy żywotnie zainteresowani w zapobieżeniu nowej wojnie o Niemcy lub w Niemczech. Przede wszystkim zaś zadaniem naszym jest uczynić wszystko, aby uniemożliwić ponowne nadużycie narodu niemieckiego do rozpętania awantury wojennej.

Jednostronne związanie Niemiec z amerykańską „polityką siły”, co czyni dr. Adenauer, prowadzi nieuchronnie do wojny na ziemi niemieckiej. Po wojnie takiej, z Niemcem pozostaje tylko radioaktywnie zakażone cmentarzysko.

Najpierw Hitler, a teraz Stany Zjednoczone zaraziły zachodni świat psychozą strachu przed komunizmem.

Udałem się teraz osobiście wprost do wnętrza owego „straszliwego komunizycznego świata”, który budzi tyle lęku. I oto nie spadł i nie spadnie mi włos z głowy. Mogą mi śmiało wierzyć również ci wszyscy, którzy wciąż jeszcze lub znowu ogarnięci są lękiem pod wpływem paniki antykomunistycznej, którzy widzą tylko straszne widma i utrzymują, że Hitler miał rację.

„Germans to the front!”

Gdy w czerwcu br. odwiedziłem Stany Zjednoczone, uświadomiłem sobie w całej pełni fakt, że w ramach polityki amerykańskiej zgutowano nam, Niemcom, jeden tylko los: mamy dostarczyć żołnierzy niemieckich dla podjęcia krucjaty przeciwko komunizmowi w Europie. „Germans to the front!” — oto hasło amerykańskie dla nas, Niemców.

Ale tej wojnie można przeszkodzić, jeżeli odmówimy wykonania planów amerykańskich. Aby uniknąć wojny, konieczne jest jednak również zdemaskowanie właściwych zakulisowych pobudek bońskiej polityki zbrodni.

Nie chcę niczego ukrywać i pragnę oświadczyć tu zupełnie wyraźnie, że szereg generałów niemieckich, któ-

rych przeszłość niczego nie nauczyła, chce wykorzystywać taktycznie układ o „europejskiej wspólnoty obronnej”, by przenieść po prostu jednostki niemieckie do innych krajów „wspólnoty” i w ten sposób skłonić te kraje do uległości. Jest to w zupełności możliwe, gdyż w myśl układu o „europejskiej wspólnoty obronnej” nie wolno ustalać żadnych linii obronnych pomiędzy państwami „wspólnoty”.

Wiedziałem o tym wszystkim bardzo dokładnie, i dlatego nie mogłem pozostać dłużej w Niemczech zachodnich bez wzięcia w tym udziału i bez obarczania się przez to winą wobec narodu niemieckiego. Albowiem ta gra grozi Niemcom śmiertelnym niebezpieczeństwem i może zakończyć się tylko nową katastrofą.

Aby temu zapobiec, porozumiałem się z p. de Notlet — Francuzem, który działał na rzecz szczerego porozumienia z prawdziwie pokojowymi Niemcami. Pragnąc odwrócić groźące niebezpieczeństwo, miałem też zamiar pomówić z p. Mendes-France. Obecnie mogę jedynie żywić nadzieję, że Francuzi zrozumieją prawdziwe zakulisowe pobudki „europejskiej wspólnoty obronnej” i że ostatecznie dojdzie jednak jeszcze do szczerzego porozumienia niemiecko-francuskiego.

Naród niemiecki musi znać prawdę

Naród niemiecki ma przede wszystkim prawo domagać się, by rząd związkowy informował go w sposób właściwy i kompletny o celach,

jaki stawia sobie „europejska wspólnota obronna”.

W swym przemówieniu radiowym dr. Adenauer wielokrotnie i z naciskiem utrzymywał, że nie istnieją żadne tajne dodatkowe klauzule do układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wbrew temu, oświadczam, na podstawie informacji, jakie uzyskałem w charakterze prezydenta związkowego urzędu ochrony konstytucji, że w rzeczywistości istnieją tajne klauzule do układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”, które dr. Adenauer usiłuje za-tać.

Wzywam niniejszym dr. Adenauera, by niezwłocznie po-dał te tajne klauzule układu o „europejskiej wspólnoty obronnej” do wiadomości Bundestagu i narodu niemieckiego.

Zadaniem naszym — jeżeli chcemy utrzymać się przy życiu — jest odbudowa pokojowo zjednoczonych i pokojowych Niemiec — między wschodem a zachodem.

Wiem, jak i wy wszyscy, że w republice związkowej we wszystkich warstwach narodu i we wszystkich stronnictwach politycznych są mężczyźni i kobiety, którym leży rzeczywistość na sercu ponownie zjednoczenie naszej ojczyzny. Wiem, że naszej gospodarcze, jeśli ma istnieć, potrzebna jest wymiana ze Wschodem.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na zachodzie i wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres niezmierzonym stanom podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Szerzej rozwinąć akcję propagandową

Przygotowania do Powiatowych Wystaw Rolniczych w pełni

Już wkrótce w wielu miastach naszego województwa zostaną otwarte Powiatowe Wystawy Rolnicze. Prace przygotowawcze przebiegają sprawnie.

Powiatowa Wystawa Rolnicza w Kole — pisze korespondent — Stanisław Dobrzański — zostanie otwarta na początku września br. Przystąpiono już do zakładania poletek doświadczalnych i budowy nowych pawilonów. W osobnym zbudowanym pawilonie zostanie urządzona świetlica, gdzie zwiedzający wystawę będą mogli czytać gazety i posłuchać mu-

zyki. W wielu punktach wystawy ustawione zostaną kioski — gdzie rolnicy zwiedzający wystawę będą mogli kupować przedmioty codziennego użytku. Dla najmłodszych organizuje się na terenie wystawy wesołe miasteczko.

Równocześnie z pracami przygotowawczymi do wystawy rozwija się szeroko współzawodniczenie wśród chłopów o zaszczyt uczestniczenia w Powiatowej Wystawie. Na wezwanie Komitetu Wystawowego do współzawodniczenia przystąpili jako pierwsi spółdzielcy z Ożoczyna, gmina Lubotyń i chłopcy indywidualni z gromady Klejrze, gmina Czołowo. Za nimi poszły inne spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i gromady indywidualne. Ogółem we współzawodniczenie wystawowym w powiecie kolskim bierze udział 5 PGR-ów, 11 spółdzielni produkcyjnych i 3.562 chłopów indywidualnych z 151 gromad.

Na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Kole zobaczymy m. in. krowy Józefa Kaźmierskiego z gromady Osieka Mała, gmina Budziszewo. Krowy tego hodowcy dają dziennie przeciętnie 30 litrów mleka. Co miesiąc zawiadają Kaźmierski do zlewni od 3 krów 1.300 litrów mleka. Także produkuje chłopi: Florian Franc, Ignacy Jaworski i Mieczysław Skrzypski zawiadają swe ekspozycje na Powiatową Wystawę Rolniczą w Kole.

Trzeba zaznaczyć jednak, że niektórzy chłopcy z odległych gromad powiatu kolskiego nie wiedzą, że zostanie wkrótce otwarta Powiatowa Wystawa Rolnicza. Władze powiatowe nie rozwinięły dotychczas szerokiej akcji propagandowej wśród chłopów, nie uświadomiły ich o celach i zadaniach wystawy. Np. chłop gromady Naczachowo, gm. Izbięca Kujawska, mimo osiągnięć w hodowli i w uprawie roli, nie przystąpił do współzawodniczenia wystawowego.

Przygotowania do wystawy trwają także w Koninie, gdzie, jak pisze korespondent — Z. Pecherski, zobaczyć można już po-letka doświadczalne z roślinami, których uprawa jest mało rozpowszechniona. Na terenie wystawy buduje się stylowe zagrody i pawilony.

(Zg.)

DEREK KARTUN

NASI KORESPONDENCI Dunuszu

(Dokończenie ze str. 1)

wiatu czarnkowskiego, jak: Krzemieński i Paulus z Polajewa, Michał Wałek z Młynkowa, Wincenty Rozmarynowski z Komorzewa, Władysław Jur z Mikołajewa, Czesława Sosnowska z Kamionki, Józef Godawa z Goraju, Józef Liszka z Drawski, Franciszek Urban z Guleca i dziesiątki innych. Dzięki takim, jak oni powiat czarnkowski produkuje w realizacji sierpniowego planu dostaw zboża. Najlepiej wykonyją dostawy gminy Drawsko i Rosko, a najslabiej chłopi gminy Czarnków, co jest wynikiem niedostatecznej pracy politycznej aktyw w tej gminie. Duże zbiorowe transporty zorganizowały również spółdzielnie produkcyjne Sarbia i Brzeźno.

Stefan Surma

A ORZEZYN I ADAMKI — NA KOŃCU...

W pierwszych dniach sierpnia chłopcy z Kokoszek dostarczyli do punktu skupu ponad 12 ton zboża w zbiorowej dostawie. Pośród innych rozliczyli się z catorocznymi dostawami gospodarze: Krawczyk i Kuczyński. Powinni złożyć z nich przykład rolnicy: Jan Wosiek zalegający z dostawą 1181 kg zboża, Józef Wilczyński zalegający z 1780 kg, Józef Dolata zalegający z 2926 kg i Franciszka Przyjazna, która nie dostarczyła mimo upływu terminu 8747 kg zboża. Najwyższy już też czas, ażeby chłopcy z Orzezyna i Adamki energicznie przystąpili do realizacji zbożowych planów, jak dotychczas bowiem zajmują oni w wykonawstwie planu w gminie Błaszki ostatnie miejsca.

Marian Antczak

Angielskie echa rozejmu w Indochinach

LONDYN, w sierpniu

Gdy po długich tygodniach rokowań zawarty został rozejm w Indochinach, wielu ludzi w Wielkiej Brytanii doszło do wniosku, że pokojowe rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych możliwe jest również i w Europie. Społeczeństwo angielskie coraz częściej zadaje sobie pytanie: jeżeli wielkie mocarstwa mogły osiągnąć porozumienie w sprawach Dalekiego Wschodu, to dlaczego nie mogłyby uczynić tego samego w sprawach Europy? Jeżeli Chiny wnieśli tak cenny wkład w pomyślenie rozwiązania problemów rozważanych w Genewie, to czy dopuszczenie ich do Organizacji Narodów Zjednoczonych nie przyczyniłoby się również skutecznie do utrwalenia pokoju w Europie?

Nawet umiarkowany i ostrożny w swych wypowiedziach „Times” pisał na ten temat:

„Zawarcie rozejmu w Indochinach napelnia nas głęboką wdzięcznością. Pan Eden i pan Mendes-France uniknęli największego od 1946 roku niebezpieczeństwa wojny.”

Trzeba by dodać dla ścisłości, że to dzięki postawie Molotowa i Czu En-laj pp. Eden i Mendes-France uniknęli niebezpieczeństwa wojny i że niebezpieczeństwo to groziło wyłącznie ze strony przyjaciela pana Edena, pana Johna Fostera Dullesa.

Obecnie, jak twierdzi „Times”, najważniejszym zadaniem jest „utrzymanie sojuszu państw zachodnich drogą perswazji i stale go pogłębiania wzajemnego porozumienia”. Slogan ten ostatnio coraz częściej rozbrzmiewa w oficjalnych kołach brytyjskich.

Ale te zakłęcia nie zmieniają faktu, iż rozbieżności anglo-amerykańskie są nadal bardzo poważne. Zacięty opór Stanów Zjednoczonych przeciwko porozumieniu w Wietnamie wywołał największy od czasu podpisania paktu atlantyckiego wyłom w tzw. „sojuszu państw zachodnich”. Prezydent USA w oczach przeciętnego Brytyjczyka zmalał do znikomych rozmiarów. Anglicy coraz lepiej zdają sobie sprawę z istotnych celów amerykańskiej polityki. Dlatego właśnie brytyjskie koła rządzące tak usilnie nawołują do „ratowania jedności sojuszników”.

Jednakże bardzo nieodpowiedni wybrano chwilę do wygłaszania tego rodzaju frazesów. 9 sierpnia bowiem odleciała do Pekinu delegacja przywódców Partii Pracy z byłym premierem Attlee na czele. W skład delegacji wchodzi również przewodniczący i sekretarz generalny partii, Morgan Phillips. W kołach labourystowskich podkreśla się, że ludzie ci stanowiliby tron rządu Partii Pracy w razie zwycięstwa partii w nowych wyborach.

Prasa amerykańska od dawna już obrzuca obelgami kierownictwo Partii Pracy za tę podróż do Pekinu. Natomiast społeczeństwo brytyjskie cieszy się, że właściwie przywódca Partii Pracy przyjął zaproszenie rządu chińskiego, gdyż jest to doniosły krok na drodze do normalizacji stosunków między obu krajami i odprężenia sytuacji międzynarodowej. Przed odjazdem przywódcy Partii Pracy zapowiedzieli, że po drodze zatrzymają się w Moskwie, gdzie przeprowadzą ważne rozmowy.

Świadczy to, że pomimo agresywnej polityki amerykańskich imperialistów, idea pokojowego współzawodniczenia narodów, idea rokowań i utrwalenia pokoju — znajduje coraz więcej zwolenników w krajach Europy zachodniej. Jest to jedno z wielkich zwycięstw światowego ruchu pokojowego, zwycięstw osiągniętych powoli i niemal niepostrzeżenie, a jednak stale i skutecznie.

Ostatnie oświadczenie brytyjskiego komitetu obrońców pokoju stwierdza:

„Teraz gdy stworzona została na świecie atmosfera nadziei, nie wolno nam ani na chwilę osłabić naszych wysiłków w kierunku osiągnięcia porozumienia wszędzie tam, gdzie istnieje jeszcze niebezpieczeństwo wojny.”



PIATEK
Hipolity, Heleny
Słońce w.: 4.15
z.: 19.06
Księżyc w.: 18.41
z.: 3.04

Z Wągrowca

ZSCh organizuje cztery wycieczki chłopów na Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie. Wycieczki wyjadą — pierwsza 26 sierpnia br., a dalsze trzy w terminie późniejszym br.

Cena przejazdu w obie strony wynosi 70 zł. Przy zamówieniu obiadów koszt wycieczki podwyższa się o 10 zł. Uczestnicy zwiedzą także cenne zabytki Lublina i okolicy oraz były obóz więźniów hitlerowskich w Majdanku. (KdW).

Młyn w Rudzie-Młyn rozpoczął z dniem 9 sierpnia br. swą pracę i rolnicy mogą już korzystać z jego usług. (KdW)

Przyjemna i pożyteczna jest praca w brygadach SP

W Osiecznej pow. Leszno odbyła się narada młodzieży zrzeszonej w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” oraz Ludowych Zespołów Sportowych. Na naradę przybyli chłopcy i dziewczęta z gminy Osieczna oraz delegaci z pozostałych gmin pow. leszczyńskiego.

Młodzież gminy Osieczna z pow. leszczyńskiego ma już po ważne osiągnięcia w pracach zniwno - omlotowych na swoim terenie. Zorganizowała ona 8 brygad rolnych „SP” zrzeszających ponad 850 junaków i junaków. Brygady te dały dużą pomoc w sprężeniu i omło-

Teatr Satyryków wznawia przedstawienia

Poznański Teatr Satyryków, po objęciu z programem „Na swojską nudę” Pomorza Zachodniego, gdzie występy te cieszyły się dużym powodzeniem — wznowił w środę, 11 bm. przedstawienia w Poznaniu.

Zakłady pracy, związki zawodowe i inne instytucje mogą składać zamówienia zbiorowe na bilety ulgowe na sierpień bezpośrednio w kasie teatru. W wrześniu Teatr Satyryków wyruszy na gościnne występy do Gdyni i Gdańska.

Pracownicy poszukiwani

12 cieśli wzgl. stelmachów, 6 blacharzy samochod., 5 tapicerów, 5 lakierników, 2 ślusarzy do zamków samochod., 1 gońca (chłopiec), 5 strażników (wartowniczek przemysłowych) do produkcji i straży przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. Zgłoszenia przyjmuje biuro kadr, ul. Sikorskiego 12/13. K2006

Kier. zakładu masarskiego, 3 pracowników fizycznych zatrudni zaraz planistę i bufetową z dniem 15 sierpnia br., oraz z dniem 1 września 54 r. kier. zakładu piekarskiego, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dole, pow. Poznań. K2009

Inżynierów, techników samochodowych, majstra ślusarskiego, mistrza elektryka i elektryków samochodowych — tokarzy, blacharzy karoseryjnych przyjmą Zakłady Motoryzacyjne Poznań, ul. Wawrzyniaka 13. Warunki do omówienia w godz. od 7 do 15. K1996

Nauka śpiewu solowego

Próba lub kontrola głosu — porady — wskazówki. Alojzy Hamerlak, art. śpiewak i pedagog, b. asystent mistrzowskiej szkoły śpiewu prof. Artura Wolfa w Wiedniu. Poznań, Szanieckiej 5b, ni 7. 32017g

Nieruchomości

Kamienice — wille — domki jednorodzinne oraz parcele, poleca poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 31353g

Dom dwupokojowy z czterem pokojami, ogródem, 80.000 zł, dom z wolnym mieszkaniem, ogródem, 75.000 zł, parcela 1200 m², opłotowana, z drzewkami (Winogradi), 55.000 zł, 2200 m² z drzewkami (Winogradi), 25.000 zł, 1200 m² w Luboniu, 18.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 31919g

Kamienice ze składami (Jędrzejów) 170.000 zł, wille 1/4 część, z wolnym mieszkaniem (Solacz) 75.000 zł, wille idealna połowa (Ostrów) 90.000 zł, oraz wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 31920g

Dom jednorodzinny z ogrodem, kamienicą, tanio sprzedam. Piaski pow. Gostyni, ul. Warszawska 40. 31977g

Sprzedam dom — 5 izb 2 w. z sadem, chlewem. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny: Broekere, Koblina, 32027g

Gdy kierownictwo zakładu nie docenia walki o obniżkę kosztów własnych

Szeroko zastosowana metoda L. Korabielnikowej w Mechanicznych Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie przynosi dużą oszczędność materiału, a równo cześnie wpływa na znaczne zmniejszenie kosztów własnych.

Przed zastosowaniem tej metody odpady żeliwa wyrzucano na złom — obecnie zużywa się je do wyrobu części wagonów towarowych. Dzięki więc zastosowaniu metody Korabielnikowej, robotnicy zmniejszają znacznie koszty własne. Ostatnio np. brygada młodzieżowa Stanisława Zgardy uzyskała 6,6 ton oszczędności nowej blachy przy kryciu wagonów towarowych. A pracownicy działu produkcyjnego zaoszczędzili 846 m³ drewna przy naprawie wagonów.

O 4,93 proc. zmniejszyła załoga Kaliskiej Frabryki Ultramaryny koszty własne w I półroczu. Obniżając o prawie 5 procent koszty produkcji, załoga zaoszczędziła setki złotych, a równocześnie wykonała plan produkcyjny za I półrocze w 105,9 proc.

Jednakże nie wszystkie zakłady doceniły już należycie sprawę walki o obniżkę kosztów

własnych. Np. Biuro Transportowe Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu rozwioz kilka razy dziennie towary do swoich placówek. Zdarza się często, że w ciągu jednego dnia do tego samego sklepu towar przywozi się trzykrotnie. Strata benzyny, zużycie taboru, oraz nieracjonalne wykorzystanie kierowcy nie wpływa ją rzecz jasna na obniżkę kosztów własnych przedsiębiorstwa.

Drugim takim zakładem pracy, w którym bagatelizuje się walkę o obniżkę kosztów własnych, jest Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Obornikach. Od siedmiu bowiem miesięcy jest sprawa ta „omawiana” na każdej odprawie, ale bez rezultatów. Przyczyną tego jest fakt, że liczne wnioski pracowników

nie zostały do dnia dzisiejszego zatwierdzone i wprowadzone w życie. Podobnie ostatnia narada nie przyniosła żadnych pozytywnych rezultatów.

Kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Obornikach powinno wreszcie przeanalizować wnioski pracowników, słuszne — zaakceptować i zastosować w zakładzie.

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów opracowała — an)

Nowe budynki w Pile i Trzciance

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile, w trosce o stałą poprawę warunków bytowych swoich pracowników, dokonywały w ostatnim czasie poważnych inwestycji.

Już w najbliższych dniach oddany będzie do użytku budynek mieszkalny na 61 izb, oraz hotel robotniczy wraz z pomieszczeniem dla klubu robotniczego na 100 osób. (Kd)

W Trzciance przystąpiono do odbudowy całkowicie zniszczonego w czasie wojny gmachu, dawnego urzędu skarbowego, przy ul. Dworcowej. Budynek ten odbudowany będzie kosztem ponad 1 miliona złotych; znajdzie w nim pomieszczenie internat i liceum pedagogiczne. Wykończenie budynku przewiduje się na dzień 1 października br. (L. K.)

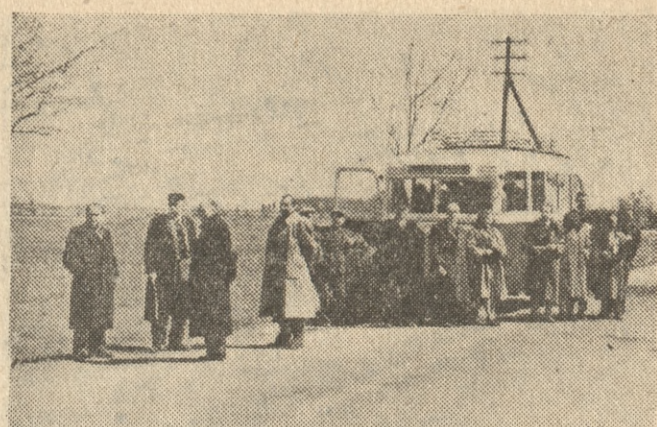
KALITYA

Liga Kobiet i Koło Gospodyń w Godziszach, pow. Kalisz, za uzyskanie z różnych imprez fundusze, prowadzą w sierpniu br. dzieciniec dla dzieci gospodyń wiejskich, zatrudnionych obecnie przy żniwach. Dzieci mają dobrą opiekę i otrzymują smaczne pożywienie. (t)

SKORPION

Najlepszy sposób

Jan często żonie wyrzuty prawil,
Ze strawę warzy żgola niesmacznie,
Groząc, że jeśli się nie poprawi,
Obiady jadąc na mieście zacznie.
I zaczął różne zwiedzać lokale,
A system ten mu wyraźnie pomógł:
Usatysfakcjonowany, usatysfakcjonowany,
Już nim smakuje jedzenie... w domu!



Zespół artystów Państwowego Teatru Objazdowego w Gnieźnie odwiedza nawet najbardziej odległe gromady, zapewniając ludzom pracy miast i wsi wielkopolskich rozrywkę kulturalną.

Na zdjęciu: ekipa artystów w objeździe po Wielkopolsce.

listy i odpowiedzi

Nie „nadeszły”

Już dawno temu robotnicy Zjednoczenia Budowlanego z ul. Lampego 7 zwrócili na nasze podwórce przy ul. Wawrzyniaka 14 kafe, cegły i glinę. Intencją Zjednoczenia przyjęliśmy z radością: w 6 mieszkaniach zamierzano stawiać piece kuchenne. Zaniepokoił nas fakt, że materiału przywieziono na 6 piecy, a tylko 3 piekarniki. Optymiści — sąsiedzi pocieszyli nas, że na pewno jeszcze 3 dowiozą. Część materiału wnieśliśmy do mieszkań i czekamy... Czekamy już 2 miesiące, a robotników nie wiada! Zarząd Budynków Mieszkalnych, któremu nasz dom podlega, poinformował nas, że piece będą postawione wtedy, kiedy „nadejdą” piekarniki. Wreszcie 2 sierpnia br. zawiadomiono nas,

że piekarniki „nadeszły”... Gdzie, do kogo? — nie wiadomo. Robotników, jak nie było — ta nie ma! A tymczasem część materiału po zostawionej na podwórzu niszczeje.

Innym kłopotem naszym jest sprawa wody w łazienkach. Zarząd Budynków Mieszkalnych przysłał robotników, którzy założyli nowe muszle, natomiast nie zainstalowali spłuczek, które podobno również jeszcze nie „nadeszły”.

Pragniemy dodać również, że nasz komitet blokowy zapomniał zupełnie, w jakim celu został powołany i nie interesuje się naszymi bolączkami. (2094)

Mieszkańcy domu przy ul. Wawrzyniaka 14

Odpowiadamy Czytelnikom

Józef Sikorski, Poznań. — Wydział Kwaterunkowy podał do wiadomości, że na wezwanie wcale się Pan nie zgłosił. Tym samym W. K. uważa sprawę za zlikwidowaną. Wobec powyższego musi Pan ponownie złożyć wniosek o przydział mieszkania. (874)

Kazimierz Bączkowski. — Za przeprowadzenie godziny nadliczbowej, pracownicy sanatorium „Staszówka” otrzymali częściowo już wolne dni, a do dnia 15 bm. otrzymają należne im kwoty. (906)

Tadeusz Strajbel. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wysłał w dniu 8 VII 1954 r. ponownie zasiłek pokarmowy dla żony w sumie 81,25 zł. Prosimy powiadomić nas, czy otrzymał Pan pieniądze? (1800)

Wł. Welnicz. — W najbliższych dniach ukaże się artykuł, w którym wykorzystamy słuszne uwagi o poznańskiej komunikacji. (299)

Pomógł

Prezydium WRN zawiadomiło nas, że w dniu 22 lipca br. oddano w Rawiczu do użytku żłobek dla 20 dzieci. W miarę uzupełniania wyposażenia żłobka, liczba miejsc dla dzieci znacznie się w nim powiększy. (A-508)

Zgodnie z życzeniem gromady, kino objazdowe odwiedzi Turze Kochłowy w sierpniu br. (A-626)

Zbliżają się emocjonujące dni dla posiadaczy losów Loterii Pieniężnej

17 — 20 sierpnia ciągnięcie IV rzutu

26 i 27 sierpnia ciągnięcie premiowe

K1921 Cena ćwiartki losu tylko 15 zł

Dyrektorowi
szpitala w Sierakowie W.kp., dr. Florianowi Spychalskiemu, Słomom oraz Personelowi szpitala za szczerze i poświęcone powołanie do pracy i troskliwą opiekę nad chorymi serdecznie podziękowanie. Florentyna Szczepańska, Poznań, Świerkowa 12. 31999g

Kupno

Maszyny do szycia kupuje. Poznań, Chłapowskiego 3, m 3. 31766g

Prace mimosłusadowe (Ekscentryk) i prace ręczne, pliki mechaniczne, rewolwerowe, pilnie poszukuje. Warszawa, Marszałkowska 43 — warsztat ślusarski. K2008

Kupie mały samochód półtorciowy lub wyższy, ew. podobny, nawet bez silnika, lub nie na chodzie, potrzebne podwozie, rama, most tylny, os. przednia z kompletną kierownicą. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 32018g.

Kupie najmniejszy samochód dwuosobowy, małopłatowy, nawet starego typu, nie na chodzie, bez gum — ważne podwozie, rama, most tylny i przedni oraz kompletna kierownica. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 32019g.

Kupie maszynę do wyrobu zabawek z drewna. Poznań, Mazowiecka 56, m 2. 31984g

Kupie dobre pianin. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31990g.

Maszyny do szycia damskie, okretkowe oraz zwłok, kupie Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 32028g.

Kupie samochód Opel P4, może być bez karoserii. Poznań, Grudzień 52, tel. 47-33. 32004g

Kupie samochód, może być nie na chodzie. Poznań, Wroblewska 15, m 4. 31949g

Sprzedaz

Wózki dziecięce autka koszykowe, spacerówki drewniane, giete, oraz części nałożyskach w dużym wyborze, kociąca Br Chojnacy, Poznań, Wroblewska 25. 31333g

Sprzedam młode budogę, czystej rasy oraz radio. Poznań, Dąbrowskiego 98, m 15. 31946g

Tapczan, stół, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 46, m 14, ed godz. 17-19. 31947g

Sprzedam motocykl SHI (po 4000 km). Poznań, tel. 40-69, ed godz. 17. 31948g

Rower męski, radio walizkowe, 3-lampowe, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 31, m 8 ed godz. 18. 31953g

Motocykl NSU 100 cm, na starter, mało używany, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 98, m 14. 31960g

Motocykl NSU, 350 cm, 4 takt, górnozaworowy, sprzedam. Kostrzewski, Dobrzyca, pow. Krotoszyński. 31959g

Burko oraz krzesło — bujak, sprzedam. Poznań, Bojowa 7, m 9. 31961g

Motor 9 kw, na prad przemysłowy, opornica, pierścieniowy, wylaczany, kompletny, drugi niekompletny, 15 kw, sprzedam. Leszno, Boh. Stalingerad 13 m 1. 31962g

Rocznego wilka syberyjskiego, sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 55, m 23. 31964g

Pas pierwszorzędnego do młocarni, trzysobowy, sprzedam. Poznań, tel. 30-72. 31970g

Maszyny do szycia „Singer”, okragle czółenko, dobra, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18 m 6a. 31971g

Sprzedam formy do plisowania oraz nauzece plisowate. Wiadomości: Kłomnice, pow. Radomsko — Pfaff F. K2010

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m 118. 31981g

Sprzedam sypialnię jasną, nowoczesną oraz stół. Wiadomości: Wojska Polskiego 40 m 1. 31988g

Sprzedam wózek koszykowy. Poznań, Lampego 27/29, m 9. 31983g

Maszynę do podnoszenia o czeski sprzedam. Kalinowska, Poznań, Stary Rynek 50. 31994g

Samochód — reklamówkę, 1/2 tony na chodzie, sprzedam. A. Gutsch, Rakoniewice, Rynek, tel. 4. 31995g

Futro karakulowe oraz futro czarne, męskie, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 20, m 2, ed godz. 16-18. 32000g

Wózek - autko w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Słoneczna 36, m 4. 32002g

Sprzedam ładny bufet kuchenny. Poznań, Rokossowskiego 72, m 11. 32005g

Kuchnie — kompletne urządzenia, sprzedam. Poznań, Kossaka 17, m 2, ed godz. 13-17. 32007g

Motocykl NSU, 350 cm, 4 takt, górnozaworowy, sprzedam. Poznań, Bałtycka 31. 32011g

Ślupki parkanowe żelazne, tragarze, cegły i drzewo z rozbiórki, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Wschodnich Świętych 3, m 2. 32022g

Plarino krzylowe sprzedam. Poznań — Solacz, Litewska 17, m 2a. 32023g

Krakowskie Zakłady Szklarskie Przemysłu Terenowego

zawiadamiają, że dnia 18 sierpnia br. uruchomiony zostaje punkt usługowy w Krakowie, ul. Długa 4. W zakres działalności punktu wchodzi: wstawianie szkiełek do zegarków oraz drobna sprzedaż szkiełek zegarkowych o różnych wymiarach K2007g

Lokale

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31942g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju umebłowanego. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31931g.

Zamienie pokój samodzielny, na pokój z kuchnią, względnie 2 z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 31952g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na większe. Poznań, Grobla 5, m 15, ed godz. 15. 31929g

Krawiec poszukuje pokoju, ewentualny remont przeprowadzić. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31916g.

Pokoju z kuchnią z dźwierzami ogródka do 30 km od Poznania, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31917g.

Osoba starsza, spokojna, przy me na wspólny pokój w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31972g.

Starszemu, samotnemu, wy nymie wspólny pokój. Poznań, Skryta 7, m 3. 31935g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31942g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju umebłowanego. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31931g.

Zamienie pokój samodzielny, na pokój z kuchnią, względnie 2 z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 31952g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na większe. Poznań, Grobla 5, m 15, ed godz. 15. 31929g

Krawiec poszukuje pokoju, ewentualny remont przeprowadzić. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31916g.

Pokoju z kuchnią z dźwierzami ogródka do 30 km od Poznania, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31917g.

Osoba starsza, spokojna, przy me na wspólny pokój w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 31972g.

Starszemu, samotnemu, wy nymie wspólny pokój. Poznań, Skryta 7, m 3. 31935g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 31785g



Mówi Zdobysław Stawczyk:

Wiele dobrych wyników które nie są „ostatnim słowem”

Trzy medale! Dwa złote za zwycięstwa w sprintach na 100 i 200 metrów i jeden srebrny za drugie miejsce w sztafecie 4x100. Tak można by telegraficznie zbilansować sukcesy najszybszego człowieka XII Akademickich Mistrzostw Świata — Zdobysława Stawczyka.

Wczoraj przed południem zastałem go już w domu. W nocy wrócił z Warszawy do Poznania. Mimo wyraźnego zmęczenia uciążliwa podróż, na jego twarzy widać radość. Nie trzeba chyba tłumaczyć, gdzie jej źródło.

— Serdecznie gratuluję. Wasze sukcesy dostarczyły nam wielu wzruszeń.

Długo rozmawialiśmy z sobą. Temat? Oczywiście wrażenia z naddunajskiej stolicy.

— Jaki wynik osiągnięty przez polskich lekkoatletów w Budapeszcie uważacie za najbardziej wartościowy?

— Oczywiście Duńskiej. Jej 6,12 w skoku w dal, według szwedzkiej tabeli wynosi 1120 pkt. Wydaje mi się, że Duńska nie powiedziała swego ostatniego słowa i ma jeszcze szanse poprawić rekord w skoku w dal. To samo można powiedzieć i o jej wyniku w pięcioboju.

— A co sądzą o Kusion?

— To jest niewątpliwie talent, tylko brak jej jeszcze techniki i siły fizycznej. W przyszłości będzie ona chyba jedną z naszych najlepszych lekkoatletek. Jej wynik 6 metrów daje równe 1000 punktów. Poza tym doskonale jest też rezultat Lewandowskiego w skoku wzwyż i wynik 11,4 sek. uzyskany przez Bocianównę w biegu na 80 m przez płotki. Najradośniejsze jest jednak to, że tych dobrych wyników było tak dużo i że są poważne realne szanse na prawienia ich w niedługim czasie!

— Program zawodów lekkoatletycznych — mówi dalej zasłużony mistrz sportu — był tak ułożony, że czasami sprinterzy nie mieli czasu na złapanie oddechu w przerwie między jednym biegiem, a drugim. Na przykład po finale na 100 metrów: ledwo — po wysłuchaniu hymnu polskiego — zszedłem z podium, już trzeba było stawać na starcie eliminacji do 200 metrów. I nie można się było o-

— Oczywiście. Myślę, że zdobyć pierwszego miejsca leżało w granicach naszych możliwości.

— Czy spodziewaliście się aż tak dużych sukcesów osobistych?

— Skądże! O medalach nie myślałem. Nie liczyłem na 2 tytuły mistrzowskie... Spodzie wałem się tylko lepszych wyników niż na Spartakiadzie, w czasie której przeżywałem spadek formy. Trzeba dodać, że razem ze mną na setkę biegli Bułgar Kolew i zawodnik radziecki Sanadze, legitymujący się w bieżącym sezonie rezultatem 10,4 sek. oraz Niemiec Schroeder i Czechosłowak Broz (10,5), zaś na 200 metrów Schroeder w tym roku uzyskał już 21,3, a Kolew 21,4.

Nie dziwimy się, że Stawczyk nie liczył specjalnie na sukcesy. W tak doborowej stawce trudno mówić „hop” zanim się przeskoczy.

Wspaniałe zwycięstwa Zdobysława Stawczyka zaskoczyły nas wszystkich. Szczerze mówiąc, najwybitniejszy polski lekkoatleta bardziej niż ktokolwiek inny zasłużył na te zwycięstwa. Jest wzorem sportowca. Pracuje dużo nad sobą. Dlatego też w imieniu wszystkich zapaleńców lekkiej atletyki i Czytelników „Głosu” składamy mu jeszcze raz serdeczne gratulacje i szczerze życzenia dalszych sukcesów.

Rozmawiał: M. F.

„Ze wspomnień sprintera”

Oto tytuł pamiętników zasłużonego mistrza sportu, 3-krotnego akademickiego mistrza świata — ZDOBYŚŁAWA STAWCZYKA.

Już w niedzielę rozpoczynamy na łamach „Głosu” druk tych niezwykle ciekawych wspomnień jednego z najwybitniejszych polskich sportowców.

Za 12 dni punktualnie o godz. 15.47

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy odbędą się w Bernie na stadionie Neufeld, który jest dla zawodników... niedostępny, aż do otwarcia mistrzostw, to znaczy do dnia 25 sierpnia po południu. Organizatorzy oddali jednak lekkoatletom do dyspozycji kilka boisk treningowych, stadiony: Wankdorf w Bernie, w Maglingen i w Thun.

Do mistrzostw zgłosiły swój udział reprezentacje 28 państw na 29 krajów europejskich. Rekordowa jest także ilość ponad tysiąca uczestników mistrzostw.

W celu podniesienia poziomu poszczególnych konkurencji wprowadzono minima klasyfikacyjne. Dopiero osiągnię-

cie minimum daje prawo startu w finale. Oto minima dla mężczyzn: skok w dal — 7,10 m, wzwyż — 1,90 m, trójskok — 14,50 m, tyczka — 4,05 m, kula — 14,50 m, młot — 51 m, oszczep — 63 m i dysk — 45 m. Dla kobiet: skok w dal — 5,30 m, wzwyż — 1,50 m, oszczep — 40 m, kula 12,30 m, dysk — 40 m.

Z każdej reprezentacji państwowej może w jednej konkurencji startować dwóch zawodników. W konkurencjach kobiecych organizatorzy zezwalają na start aż trzem zawodniczkom w celu zwiększenia udziału kobiet w mistrzostwach.

Od dziś za 12 dni, punktualnie o godz. 15.47 (przysłowio- wa szwajcarska punktualność) zaplonie znicz IV Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy. Weźmie w nich udział także liczna grupa sportowców polskich, którzy — jak nigdy dotychczas — mają duże szanse wywalczenia niejednego sukcesu.

Motocykliści Unii startują w Bydgoszczy i Gorzowie

Sekcja Motorowa ZS Unia, Stomil, jedna z najbardziej wybitnych na terenie Wielkopolski, reprezentowana będzie w niedzielę przez swych kierowców na dwóch frontach.



W Bydgoszczy w ulicznym VI Wyścigu o „Srebrny Kask” barw Poznania będzie dziesięciu kierowców. Wyścigi dla wszystkich kategorii odbędą się na dystansie 28 km. W kat. 125 ccm startować będą: Stefański, Szymkowiak, Zieliński Józef i Władysław, Golicki i Ryszard Mankiewicz; w kat. 250 ccm Milewski, Wł. Zieliński, Grudziak, Majewski i w kat. 350 ccm Konrad, Bukowski.

Na Motocross do Gorzowa wyjeżdża następująca ekipa: kat. 125 ccm — Staszyński, Piechowiak, Kubiak, w kat. 250 ccm Szubczyński i w kat. z wózkami Zygmunt Hamelka. (x)

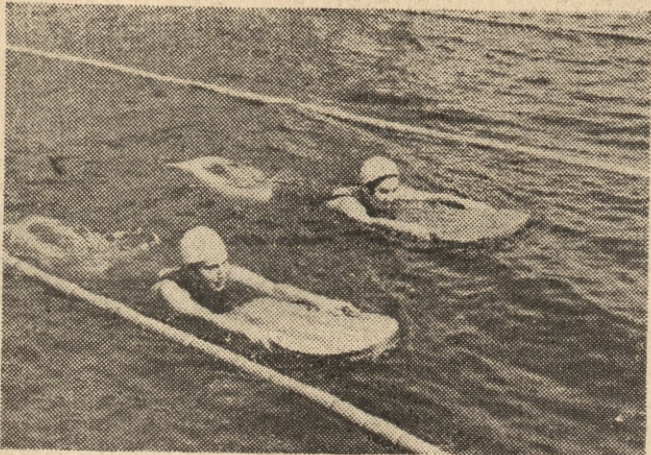
Wiece uwagi — mnie niedociągnięć

W odbytych na torze żużlowym w Wągrowcu zawodach motocyklowych Kolejarz z Pły pokonał swego imiennika z Wągrowca 23:7.

Zawody nie spełniły roli propagandowej. Widzowie zapelniający wągrowiecki stadion, mają słusze pretensje do organizatorów za brak na starcie poprzednio reklamowanego Kowalskiego, który podobno „nie doszedł do porozumienia” z kierownictwem wągrowieckiego Kolejarza. Maszyni nie były należycie przygotowane do zawodów, ponieważ na starcie często zawodnicy. Należy tu dodać, że zbyt późno, bo dopiero w przeddzień zawodów zostają one poddawane próbie sprawności. Niedopuszczalnym jest również fakt, aby mechanik Mural próbował motocykle na jezdni ulicy Średniej. Karkolomna jazda naraża on przechodniów na wypadek. Właściwsze do tego miejsce jest na torze miejscowego stadionu. Zbytecznym jest również zgromadzenie dzieci przed trybuną. Krzykiem i niewłaściwym zachowaniem się przeszkadzały one widzom w śledzeniu biegu. (Kdw)

Budowlani nabrali wigoru

Tylko trzy spotkania przewiduje niedzielny kalendarz o mistrzostwo Poznańskiej Ligi Międzywojewódzkiej. Wszystkie trzy spotkania zapowiadają się ze wszech miar interesująco. Budowlani, którzy taką niespodziankę sprawili ostatniej nocy, nabrali wigoru i mogą być „nieprzejmieni” w spotkaniu dla gwardzistów, którzy nie mają nic do stracenia, gdyż ich pozycja w tabeli jest mrurowana. Leszczynscy kolejarze nie będą mieli łatwej przeprawy z Gwardia Szczecin, mimo że walczą o własny boisko. Niemniej ciekawie zapowiada się mecz pomiędzy Kolejarzem Kępno i Spójnią Gniezno.



Czołowi pływacy polscy przebywają w Warszawie na zgrupowaniu treningowym przed mistrzostwami Europy. Treningi przeprowadzają trenerzy: Wielński, Klemiński oraz Makowski.

Na zdjęciu od lewej: Dzikówna i Kretak-Gryszczyk w czasie treningu z deską.

CAF — Fot. St. Wdowiński

„Trzeci w Europie”

ILE to było radości w „świecie wodniaków”, gdy przed kilkoma laty zapadła decyzja budowy sztucznego toru regatowego w Poznaniu — tak zwanego Jeziora Maltańskiego. Zarówno prasa fachowa, jako też i wszyscy wioślarze i kajakowcy z dumą podkreślali, że tor ten będzie „trzecim w Europie” sztucznym torem regatowym. Jego doskonałe położenie — na bliskim przedmieściu dużego miasta — Poznań, miało skierować na nową drogę rozwoju sportu wodnego nie tylko w Poznaniu, ale i w całym kraju.

Jak mahometanin do Mekki, tak wioślarze wędrowali przez kilka lat na „Malte”. Podzielali wielkie prace: roboty ziemne (ponad 900 tysięcy metrów sześciennych ziemi), budowę tamy i przepustów, budowę specjalnego mostu żelbetonowego i zakładanie nowoczesnych pomostów startowych na rolkach. Słowem, budowa toru regatowego stała się bodaj największą i najkosztowniejszą inwestycją sportową w Polsce.

Wreszcie nadszedł rok 1953. Jezioro napełniono wodą i powiedziano wioślarzom: — Macie tor, urządzajcie sobie na nim zawody!

Wioślarze urządzili tam Mistrzostwa Polski. Z całej Polski ścignięto łodzie wyścigowe — sprzęt kruchy i delikatny jak skrzypce...

A nad jeziorem były tylko krzaki, krzaczki i nieco wyższe drzewka. Wiele wioślarze wyrabiali w krzakach przejścia i tam stawiali swoje łodzie. Pod drzewami stali w czasie deszczu, a w te gęstsze krzaczki

chodzili w sprawach „nie cierpiących zwłoki”. Sami rozumieć, wioślarze to też ludzie i też czasami zapragną samotności w „świętym dumania”.

A tu nie tylko o „świętym dumania”, ale nawet o wystawieniu zwyczajnej, ordynarnej „stawojki” nie pomyśleli budowniczo „Jeziora Maltańskiego”...

Jakos przemordowali się przez te kilkanaście dni i Mistrzostwa Polski odbyły się w 1953 roku w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim. Odbity się, mimo że PIS nie postarał się w Prezydium MRN nawet o zorganizowanie komunikacji ze Śródmieściem, tak że zawodnicy, prócz wszelkich niewygód nad jeziorem (brak szatni, hangarów, ubikacji, jakiegokolwiek sklepu czy kiosku), tracili codziennie po 4 godziny na dojeżdżanie do miejsca treningu.

Nawet doświadczeniem, w tym roku, wioślarze wynieśli się do gościnnej Kraszowicy nad Gopło. A na Malcie panuje ciśsza i spokojna. Jezioro zarasta coraz bardziej nenufarmami i kaczkami. Wioślarze żaby dają swój codzienny koncert. Czasem zabłądzi tam jakiś wioślarz i smutnie poduma nad „trzecim w Europie” sztucznym torem regatowym, który kosztował tyle milionów i o który teraz — mimo licznych interwencji sekcji wioślarskiej WKiF, a nawet uzyskiwanych obietnic — nikt nie dba: ani GKfF (który to właśnie obiecywał wybudowanie koniecznych urządzeń), ani Prezydium MRN w Poznaniu.

Iko

PETER KASZ PRZEKŁĘTY SKARB

— Jednak — zaproponował dobroduszenie — powinnaś jej choć raz posłać jakąś paczkę.

Na stacji Śródmieście wyszli znowu na światło dzienne. Skręcając w Kanonierstrasse, Dantzkę powlekał po długim milczeniu: — Zastanowiłem się, Anito. Muszę iść zaraz na dworzec Friedrichstrasse.

— Nie chcesz zjeść ze mną śniadania? Jesteś przecież na czczo.

— Wszystko jedno — obstawał przy swoim. — Przypomniałem sobie, że Schimanski czeka na mnie z pilną reperacją.

Zatrzymali się przed jej domem. Anita wyciągnęła rękę na pożegnanie.

— Kiedy pojedziemy do baru „Pod Słoniem”?

— Do baru „Pod Słoniem”?

— No tak, do Thiele’a, który wymieni nam dolary bez prowizji.

— Ach racja! — przypomniał sobie o jej noce propozycji. — Czy nie lepiej, żebyśmy z tym trochę poczekali? — W pytaniu jego zadźwięczała nuta niepewności.

— Mój niedzwiałek, zdaje się, ma pietra? — sztychła przymilając się zarazem.

— Ostrożność nie ma nic wspólnego ze strachem.

— Kochany, — wróciła do tematu — gdy tylko to załatwimy, od razu pocujemy się raźniej, zobaczysz. Będziemy mogli coś przedsięwziąć.

Ta perspektywa dogadzała mu.

— No dobrze, dzisiaj jest czwartek. Powiedzmy w sobotę.

— Zrobione. — Jakby pod wpływem czułości zbliżyła do niego twarz i wysunęła usta do pocałunku, nie dotknawszy jednak jego warg. — Ale nie zrobił mi zawodu — rzuciła prośbę, która zabrzmiała raczej jak rozkaz, i zniknęła w sieni.

Odetchnął z ulgą. Zrobił to nieświadomie, ale im bardziej oddalał się od Anity, tym lżej mu się robiło na sercu. Zdał sobie jasno sprawę, że jego stosunek do niej został dziś rano poważnie nadszarponięty. Nie wiedział tylko z jakiego powodu.

Jak zawsze, kiedy dochodził do skrzyżowania Kanonierstrasse i Jägerstrasse, wzrok jego skierował się w stronę narożnego domu, gdzie znajdowało się Biuro Poszukiwań Zaginionych Niemców. Przechodząc tędy, czuł się jak dłużnik, który widzi stojącego na rogu wierzyciela. I dziś przytłoczyło go to samo uczucie. Może znowu przysiliłaby się chykiem obok tego domu, gdyby nie pewne wspomnienie. Ujrzał się na lokomotywie swego starego przyjaciela Paula Kampmanna, usłyszał jego słowa: „Byłeś już w biurze poszukiwań?” I przypomniał sobie, jak go to całkiem naturalne pytanie zawstydziło, wspominał, jak nie zdobył się na tyle odwagi, żeby się przyznać do zaniedbania tej sprawy i jak okłamał Paula, mówiąc mu, że jest już na liście poszukiwanych. Wciąż niezdeterminowany, czy iść, czy odcroczyć jeszcze tę sprawę, znalazł się pod przykrym działaniem tamtego doskwierającego mu kłamstwa. Lęk przed drutem kolczastym, zakratowanymi oknami i zaryglowanymi drzwiami odezwał się w nim na nowo. W poszukiwaniu oparcia uciekł się starej przyjaciółni z Kampmannem. Paul chętnie innym radził, a swoją pewnością siebie, zrównoważoną postawą umiał zawsze pomóc. Oczywiście i on mógłby się mylić. Ostatecznie i on zbłądził, idąc za Hitlerem. Ale zawsze pierwszy umiał się opamiętać, zarówno przed wojną jak i w czasie wojny. Wyprzedzał wszystkich swoich znajomych przynajmniej o jeden krok. Niewykluczone, że i teraz kroczył na przód... Z piersi Dantzkę wydarło się ciężkie westchnienie, prawie jęk, wzrok jego skierował się na sztyl biura poszukiwań. Gdyby tak teraz wejść, można by naprawić tamto kłamstwo, można by pokazać się na oczy Kampmannowi i nasać się z nim do syta. A potem może wszystko wróciłoby do dawnego trybu.

Rzuciwszy lekkie spojrzenie na dom Anity i na zamknięte okna jej mieszkanka, wszedł do „Domu Nadziei”.

— Kogo pan poszukuje?

— Zony i chłopca.

— Wniosek już pan wypełnił?

Te dwa rzeczowe pytania gładko uczesanej dziewczyny, rzucane spoza bariery, powtarzane w ciągu dnia po sto razy z tą samą chybą bezosobowości, wydały się Dantzkę początkiem przesłuchania. Jego chrapliwe „nie” odezwano się dopiero po nerwowym chrząknięciu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(37)

Teatry

OPERA — nieczynna

TEATR POLSKI — g. 19

— „Żywy trup”

TEATR NOWY — g. 19

— „Grzech”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

— „Pieśń miłosna Schuberta”

PANSTWOWY TEATR LALKI i AKTORA g. 14

— „Kotek Uparciuszek”

TEATR SATYRYKOW g. 19.30

— Na swojej skąd nuda”

TEATR OBJAZDOWY Pniewy — g. 19

— „Eugenia Grandet”

PANSTWOWY TEATR w Gnieźnie

— „Śluby pańskie”

Rzepin — „Trafił swój na swego”

Kino

APOLLO — remont

BALTYK — g. 14, 16

18 i 20 — „Preludium sławy” (franc. od lat 12)

CO GDZIE KIEDY

MUZA — g. 11 „Sekretarz Rejkomu”, g. 16

18 i 20 „Babla” (hinduski)

RIALTO — g. 16 18 i 20

— „Dzielnica cudów” (franc. — od lat 14)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20

— „Wiosna” (radziecki — od lat 12)

JUNAK — g. 16 18 i 20

— „Cesarski piekarz” (I część czeski — od lat 18)

LETNIE — g. 15 17 i 19

— „Zagubione melodie” (aust. — od lat 14)

KINO W PARKU im STALINA — g. 20.30

— „Akeja B” (czeski — od lat 14)

PIAST — g. 18 i 20

— „Czarne korytarze” (czeski — od lat 7)

PUSZCZYKOWO — g. 17.30 i 19.30

— „Przygody Gucia Pingwina”

w LASKU — g. 19.30

— „Sprawa do załatwienia”

PROGRAM II

— 10.45 — 12.04

13.10, 14.17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

Muzyka

5.25, 5.40 (P), 6.37 (P), 7.15 8 — poranna

12.10 — piosenki wio- skie, 12.25 — na swój skąd nuda, 13.35 — koncert słynnych soli- stów, 14.10 — baletowa, 15 (P) — recital skrzypcowy, 15.20 — koncert rozrywkowy, 16 (P) — montaż opo- rowy „Bunt zaków”, 16.50 (P) — rozryw- kowa 18.20 — utwo- ry St. Wiechowicza, 18.40 — zespoły ka-

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.30 (P) — Tak było — tak jest — tak będzie, 6.15 — dla nauczycieli, 8.30 — dla dzieci starszych, 12.45 i 13 — dla wsi, 13.15 — „Mir Arab”, fragm. pow., 15.50 — aktualny reportaż krajowy 16.30 — aud. słowno-muzyczna pt. „Radiowy raid” 17 z życia Związku Radzieckiego, 17.40 — słuch. „Nie ze wszystkich zginęła wielka sprawa”, 19 — muzyka i aktualności, 20.20 — reportaż literacki 21.50 — aud. aktualna

Sport:

21.45 — wiadomości